

Bezradność w starciu z liderem. Karwina nie dała rady Slavii Praga

Data publikacji: 12.04.2025 19:17

Jeśli mielibyśmy jednym słowem podsumować sobotnie (12 kwietnia) starcie piłkarzy MFK Karwina ze Slavią Praga, to najbardziej odpowiednim byłoby: bezradność. Gospodarze przy wypełnionym niemal w całości stadionie nie dali rady nawet nawiązać równorzędnej walki z rywalami, którzy pewnie zmierzają po mistrzowski tytuł. Prażanie wracają do domu z trzema punktami i czterema bramkami strzelonymi klubowi z karwińskiego Raju.

MFK Karwina - Slavia Praga 0:4. Fot. Kr / ox.pl

Piłkarze z Karwiny w starciu z najlepszą ekipą ligi musieli sobie radzić mimo sporego osłabienia personalnego. Ze względu na umowę między klubami, w meczu nie mogli wystąpić wypożyczeni ze Slavii do MFK tacy piłkarze jak Camara, Bužek i Tomič, którzy są podstawowymi zawodnikami ekipy trenera Hyskego.

Braki kadrowe było widać od samego początku meczu. Już w piątej minucie Slavia wyszła na prowadzenie, gdy w polu karnym najlepiej odnalazł się Vasil Kusej i nie dał szans Lapešowi. Golkiper gospodarzy niejednokrotnie ratował swój zespół przed stratą bramki, ale w całym spotkaniu musiał skapitulować jeszcze trzykrotnie. Po raz drugi jeszcze przed przerwą, gdy Dávid Krčík na własnej połowie podał piłkę do... Lukáša Provoda, który wyszedł sam na sam z bramkarzem MFK. Skrzydłowy Slavii wypatrył Vasila Kuseja, który trafił do pustej bramki.

W pierwszej połowie klub z Raju praktycznie nie istniał na boisku. W drugiej części gry Slavia oddała piłkarzom trenera Hyskego inicjatywę, ale ci razili nieporadnością w ofensywie. Raz im się wprawdzie udało pokonać Jindřicha Stanka – po rzucie różnym trafił Vecheta – ale sędzia gola nie uznał, dopatrując się faulu napastnika gospodarzy. W odpowiedzi w ostatnich piętnastu minutach padły dwie bramki dla gości - najpierw Mojmír Chytil wypatrył kompletnie niepilnowanego w szesnastce Lukáša Provoda, który mocnym strzałem nie dał szans Lapešowi, a na dwie minuty przed końcem wynik ustalił dobrze znany w Karwinie David Moses. Gracz Slavii efektownie złożył się do uderzenia w polu karnym i było 4:0. Takim też wynikiem zakończyło się spotkanie.

Przed piłkarzami MFK Karwina jeszcze jeden mecz w zasadniczej części sezonu – za tydzień zmierzą się na wyjeździe z Libercem. Ekipa z Raju ma obecnie 4 punkty przewagi nad strefą spadkową, ale Bohemians Praga zajmujący jedenaste miejsce nie grali jeszcze w tej kolejce.

Po wygranej w Karwinie, Slavia umocniła się na prowadzeniu – ma 75 punktów, a druga Viktoria Pilzno 59.

MFK Karwina – Slavia Praga 0:4 (0:2)

Bramki i asysty: 5. Kušej (Holeš), 32. Kušej (Provod), 75. Provod (Chytil), 88. Moses

MFK Karwina: Lapeš – Traore, Vallo (46. Raspopović), Planka, Samko (81. Vinicius) – Vecheta, Fleišman (C) – Singhateh, Čavoš, Krčík – Štorman (46. Ayaosi).

SK Slavia Praga: Staněk – Holeš, T. Vlček, Bořil (C), D. Douděra – Zafeiris (84. Dominik Pech), Oscar – Zmrzlý (81. Botos), Kušej (81. Teah), Provod (81. Moses) – Chorý (68. Chytil).